

# Komunia duchowa

Temat może zbyt mało wakacyjny, ale przecież bardzo życiowy, dotyczący każdego, komu zależy na trwaniu w duchowej komunii z Bogiem. Komu na tej komunii nie zależy, niech od razu podniesie rękę. Nie widzę. Powiedzmy na początku, że właściwie każdy wierzący żyje, bardziej czy mniej, w komunii z Bogiem. Czasami ta komunია bywa bardzo płytką, czasami bardziej pogłębioną. Może to być komunია sakramentalna, gdy świadomie przyjmuję Pana Jezusa w Komunii świętej, pod postacią chleba, ale może to być również trwanie w głębokim pragnieniu tej komunii, gdy ktoś nie może przystępować do Stołu Pańskiego. Wyobraźmy sobie taką sytuację (a nie należą one do rzadkości!). Otóż ktoś prawie codziennie przychodzi na Mszę św., ale nie przystępuje do Komunii świętej, choć drogę do Niej (do Niego!) ma otwartą. I osoba, która z pewnych powodów ma zamkniętą drogę do Stołu Pańskiego, ale stara się rozwijać w sobie głęboką komunię duchową z Panem Jezusem. Słowa: *Panie, nie jestem godzien*, za każdym razem wybrzmiewają w sercu tej osoby jak lament miłującego.

Nikt z nas nie jest godzien przyjmowania Ciała Pańskiego, ale też nikt z nas nie jest wykluczony z pragnienia komunii duchowej z Panem Jezusem. Owszem, biada tym, którzy mają otwartą drogę do Stołu Pańskiego, ale na tej drodze się zatrzymali, stali się głusi na słowa: *Bierzcie i jedzcie?* Wielu uczestników niedzielnej Eucharystii chciałoby powiedzieć: *Daj mi twój ?talon? do Stołówwki eucharystycznej, z którego znowu nie skorzystasz, a ja ci za to dam moją wielką tęsknotę i pragnienie komunii z Panem Jezusem eucharystycznym.*

Przestrzeń naszej komunii duchowej jest bardzo rozległa. Słowa: *Panie, nie jestem godzien*, w równym stopniu odnoszą się do wszystkich uczestników Eucharystii. Nikt z nas nie może powiedzieć o sobie: *Panie, jestem bardziej godzien, niż ten, czy tamten.* Niektóre dzieci, zamiast tych słów, przez nieświadomiony nawyk, mówią: *Panie, nie jesteś godzien*, co

zapewne wzbudza śmiech w Sercu Pana Jezusa.

Komunia duchowa, sakramentalna, czy tylko w pragnieniu, jest wielką łaską. Nikt z ludzi nie może powiedzieć, że swoje zbawienie ma, jak w kieszeni. W kieszeni możesz mieć klucze, albo drobne, które wydano ci przy kasie sklepowej. Komunii duchowej raczej należy szukać w sercu spragnionym Boga. Czy moje serce jest spragnione komunii z Bogiem? Czy to pragnienie jest we mnie wciąż niezaspokojone? Wszyscy, w jednakowy sposób, jesteśmy powołani do życia w komunii z Bogiem. Sprawa jest wciąż otwarta; wygrani mogą się okazać wielkimi przegranymi, przegrani, po ludzku, wygranymi.

**[prob.]**